

Misterium Wielkopostne

Śpiew: Krzyżu Chrystusa

(w czasie śpiewu wchodzi dzieci, stają w półkolu)

Osoba 1.....

Jesteśmy tutaj razem i chcemy przypomnieć sobie, jak to było wtedy, kiedy Pan Jezus cierpiał za nas. Chcemy podziękować Panu Jezusowi za to, że nas tak bardzo kocha. Bo teraz jest Wielki Post i wszyscy ludzie oddają cześć Panu Jezusowi cierpiącemu.

Wszyscy:

Bądź nam na krzyżu pozdrowiony, otaczamy Ciebie dziś Jezu, dla nas umęczony, pozwól nam za Tobą iść.

Już czas Męki się przybliży, cierpieć będziesz Ty nasz Pan, my pójdziemy aż do krzyża jak Maryja i jak Jan.

Bądź nam na krzyżu pozdrowiony, otaczamy Ciebie dziś Jezu, dla nas umęczony, pozwól nam za Tobą iść.

Nie możemy Cię zostawić, abyś smutny został sam. Cierpisz przecież by nas zbawić, by otworzyć niebo nam.

(Pan Jezus, Maryja – odchodzą z krzyżem)

Śpiew: Rysuję krzyż

Osoba 2.....

Na ostatnie święta wielkanocne w swoim życiu Pan Jezus przybył do Jerozolimy. Wiedział, że tutaj zostanie pojmany i umęczony ale zgodził się na to, bo chciał nas uratować i otworzyć nam niebo.

Osoba 3.....

Wjechał do miasta na osiołku. Witają Go tłumy ludzi, a wśród nich i dzieci. To byli ludzie, którzy pamiętali jak Pan Jezus czynił cuda i jak był dobry dla każdego człowieka. Dzieci rzucały Panu Jezusowi pod nogi gałązki palmowe a dorośli kładli szaty pod kopyta osiołka.

Wszyscy wołali:

Wszyscy:

Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna, Hosanna, Hosanna!!! *(machają kwiatami)*

Osoba 4.....

Czy król jakiś jedzie w orszaku?

Osoba 5.....

Jakiś mędrzec przybywa z dala?

Osoba 6.....

Nie, to idzie Jezus z Nazaretu co rozmnaża chleb i ludzi wskrzesza. Jego właśnie chce powitać tutaj ta wielka rzesza!

Osoba 7.....

O już idzie! O już blisko! Już jest w samej bramie!

Wszyscy:

Jezusie, Synu Dawida witamy Cię między nami! Hosanna Synowi Dawida! Hosanna, hosanna!

Osoba 8.....

Błogosławiony, Ten, który idzie w imię Pana...

Osoba 9.....

Płaszcz mu pościelę pod nogi!

Osoba 10.....

Ja powitam gałązką palmową.

Osoba 11.....

Jezusie, Synu Dawida, jesteś wśród nas znowu. Wszystkie dzieci i my także Jezu drogi – powitamy Cię palmami. Czas już idzie Męki srogiej, jeszcze jesteś między nami.

Śpiew: Śpiewaj Hosanna

(wchodzi Pan Jezus z apostołami, którzy machają palmkami)

Pan Jezus.....

O miasto, o miasto! Tyś nie poznało zbawienia. Ja Zbawca przyszedłem po to, by ludziom dać niebo całe. Lecz tak niewiele w tym mieście serc ludzkich mnie zrozumiało. Nadchodzi pora, gdy umrę w tym mieście za ludzkie grzechy. O miasto, o miasto moje nie chcesz być moją pociechą!

(Pan Jezus z apostołami siada)

Osoba 12.....

Nim przyszły Męki okrutnych dni
Jezus w Betanii cichej się skrył.
Pośród przyjaciół chcę służyć Ci,
pozwól mi Jezu bym też tam był.
Z Marią i Martą chcę jeszcze raz
słów Twoich słuchać, w sercu je skryć,
jeszcze jest pora, jeszcze jest czas
pozwól mi Jezu przy Tobie być.

(dwóch uczniów przygotowuje ołtarz)

Osoba 13.....

A przed Wielkim Czwartkiem wysłał Pan Jezus dwóch uczniów do Jerozolimy i kazał im wszystko przygotować do świątecznej Wieczerzy. Chciał ja ostatni raz spożyć ze swoimi uczniami. Tym czasem w Jerozolimie naradzali się źli ludzie...

APOSTOŁOWIE

Apostoł 1.....

Panie Jezu ostatnia wieczerza już przygotowana.

Apostoł 2.....

W Wieczerniku stałmy wokoło gdzie uczniowie już nakryli stół. Jezus wśród dwunastu apostołów bierze chleb i łamie go w pół.

Apostoł 3.....

Potem chleb z uczniami dzieli. Bierzcie to jest Ciało me. Byście życie wieczne mieli pożywając tutaj je.

(Pan Jezus łamie chleb i daje uczniom)

Apostoł 4.....

Bierze kielich w święte ręce swoje, modli się i daje uczniom swym. Bierzcie, pijcie, drogie dzieci moje, moja Krew jest tu w kielichu tym.

(Pan Jezus pokazuje na kielich)

Pan Jezus.....

Kto z kielicha tego pije, Mękę mą pobożnie czci, we mnie żyje, ja w Nim żyję poprzez wszystkie życia dni.

Apostołowie razem:

Kto pożywa tego chleba, kto Krew Pańską będzie pił – ten ma drzwi otwarte nieba, z Panem zawsze będzie żył. Lecz by przyjąć chleb ten z nieba trzeba serca czyste mieć – czystą duszę mieć potrzeba, dobrze myśleć, mówić, chcieć.

Apostoł 5.....

Judasz oczy ma spuszczone, choć Jezusa czuje wzrok...

(wszyscy spuszczaają głowy, zakrywają oczy)

Lecz nie patrzy w tamtą stronę, do drzwi swój kieruje wzrok...

Apostoł 6.....

To przez niego pojną Pana, ludzie źli w okrutną noc.

Wszyscy:

Wszedł – Judasz z Wieczernika – a nad światem była noc.

(zgasić światło, brzęk pieniędzy, chwila ciszy)

Apostoł 7.....

Judaszu, Judaszu, apostołem byłeś, byłeś przyjacielem, dlaczego zdradziłeś?

Osoba 13.....

A Jezus wiedział o tym, że Judasz go wyda. Powiedział do uczniów:

Pan Jezus.....

Jeden z Was mnie zdradzi...

Apostoł.....

Czy to ja Panie? Czy to ja?

Pan Jezus.....

Nocy tej będę pojmany, nikt z was przy mnie nie zostanie.

Św. Piotr.....

Ale ja Cię nie opuszczę, niech się nawet co chce dzieje!

Pan Jezus.....

Piotrze, Piotrze ty się zaprzysz mnie, nim trzykroć kur zapieje.

Św. Piotr.....

Nigdy, nigdy! Mocno postanawiam.

Pan Jezus.....

Dziecko moje – moją miłość wam zostawiam.

Osoba 14.....

Jezus dobry, Pan nasz drogi – przepasuje szaty swe. Uczniom swym umywa nogi, jak brat, bratu służyć chce.

Muzyka: Przykazanie nowe daję Wam

Pan Jezus.....

Po to wam umyłem nogi – jak najpokorniejszy brat, byście szli na wszystkie drogi, ludziom służyć poprzez świat.

Apostoł 8.....

Dobry Jezu, drogi Panie, w serca nam te słowa włóż, Twe największe przykazanie zachowywać chcemy już. Po tym uczniów Chrystusowych można poznać w świecie tym, że spełniają słowa Pana, ludzie bliscy służą im.

(wszyscy wstają, podnoszą ręce i mówią)

Wszyscy:

Siostro, bracie daj mi rękę, niechaj złość opuści nas, już się nigdy nie gniewajmy, Jezus będzie pośród nas. Daj mi rękę, daj mi drugą, na serdecznej zgody znak, jakże nam się gniewać długo, kiedy Jezus cierpi tak. Jeszcze kwadrans, jeszcze chwila, jeszcze dźwięczą słowa te.

Pan Jezus.....

Syneczkowie moi mili, proszę was miłujcie się, Mejej miłości jasny płomień, niechaj w sercach nie zagaśnie, radość moja będzie z wami, będzie jaśniej.

Ojcze, teraz już nadchodzi czas, by cierpieć, by świat zbawić. Ojcze, oto dzieci moje w twej opiece ich zostawiam.

(wszyscy odchodzą)

Muzyka: Nocą Ogród Oliwny

Osoba 15.....

Zgasły światła w wieczniku, noc się ponad światem chyli poza Cedron, na stok góry się modląc wszyscy ruszyli. Między stare, wielkie drzewa, sam odchodzi tylko Pan.

Pan Jezus.....

Tu czuwajcie – tak potrzeba...

Śpiew: Getsemani

(przychodzi anioł z kielichem)

Pan Jezus.....

(unosí ręce)

„Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich, jednak nie moja wola lecz Twoja niech się stanie.”

Ojcze, smutna dusza moja, wiele zła jest na tym świecie. *(wstaje)*

Przyjaciele, w tej godzinie czuwać ze mną nie będziecie? Wstań Jakubie, Piotrze, Janie, będzie pojman Syn Człowieczy.

Osoba 16.....

Gromada ludzi już w ogrodzie, z bronią ze światłem Judasz przewodzi. *(idą strażę)*

Pan Jezus.....

Kogo szukacie?

Straże.....

Jezusa z Nazaretu!

Pan Jezus.....

Jam jest. Wyszliście z kijami jak na zbójcę. Gdy codziennie bywałem w świątyni nie podnieśliście na mnie ręki. Lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności.

Straże.....

Czy Ty jesteś Synem Bożym?

Pan Jezus.....

Tak, ty sam to powiedziałeś.

Straże.....

Za te słowa umrzeć winien!

(wyprowadzają Jezusa)

Muzyka: Rozmyślaj

Osoba 17.....

A tym czasem Piotr co uciekł, kiedy strażę wzięty Pana, przyszedł teraz na dziedziniec pałacu arcykapłana. Zimno było więc ognisko na podwórzu straż roznieca. Piotr zziębnięty podszedł blisko, płomień jasno go oświeca.

(przy ognisku)

Dziewczynka.....

I ty byłeś uczniem Jego?

Piotr.....

Nie wiem nawet o czym mówisz...

Chłopiec.....

Ja z Jezusem Cię widziałem!

Piotr.....

Przestań, wcale go nie znałem!

Dziewczynka.....

Przecież jesteś z Galilei, zdradza Ciebie twoja mowa!

Piotr.....

Ludzie! Mówię, że Go nie znam – daję słowo!

Chłopiec.....

(przy ognisku)

Wtem kur zapiał po raz trzeci, a Jezusa straż prowadzi...

Piotrze pilnuj byśmy do Jezusa zawsze się przyznali.

Pan Jezus.....

Piotrze, Piotrze i ty zdradzasz?

PIŁAT

(straż przyprowadza Jezusa)

Piłat.....

Oto człowiek!

Lud.....

Ukrzyżuj Go!

Piłat.....

Ludzie, przecież wkrótce święta mamy, a jest zwyczaj, że na święta więzień bywa wypuszczany. Chętnie zwyczaj ten wykonam, więzień będzie uwolniony. Mówcie, kogo mam wypuścić? Pewnie tego niewinnego?

Lud.....

Nie, uwolnij Barabasza!

Piłat.....

A Jezusa?

Lud.....

Krzyż na Niego! Wypuść, wypuść Barabasza! A Jezusa na śmierć skazesz!

(wyprowadzają, apostołowie na fioletowo)

Muzyka

Osoba 18.....*(na fioletowo)*

Płaszcz mu włożyli szkarłatny, z ciernia dali mu koronę. Trzcinę w ręce mu włożyli, mówiąc: Bądź nam pozdrowiony!

Osoba 19.....*(na fioletowo)*

Dobry Jezu umęczony, poblady z wielkiego bólu – my uczymy Cię prawdziwie nasz cierpiący święty Królu aby Tobie wynagrodzić chwile Męki, chwile bólu.

(idą w orszaku)

Osoba 20.....

Potem włożyli na ramiona Pana krzyż i prowadzili go na górę zwaną Golgota. Wielu ludzi szło za Panem Jezusem. Niewiasty płakały. Szła także za swoim Synem, Matka Jezusowa – Maryja.

Osoba 21.....

Krzyżową drogą pójde za Tobą Jezu nasz. Może Ci w czym pomogę, z potu obetrę twarz. Tak jak Szymon Cyrenejczyk, moje ręce Tobie dam. Może będzie trochę lżejszy krzyż, gdy nieś nie będziesz sam.

Osoba 22.....

Już pochod poza miastem, Golgoty wzgórze tuż, płaczą z żalu niewiasty, że musisz umrzeć już. Razem z tymi niewiastami żal mi Ciebie Jezu mój lecz to wszystko robisz dla nas, dla nas Męka i krzyż Twój.

Osoba 23.....

Tu na Golgoty szczyt chcę dziś z Maryją być. Ty dałeś za mnie życie, ja chcę dla Ciebie żyć. Oto już wzgórze Golgoty, tu cały pochod przystaje. Zdjęto z Jezusa szaty, już Jezus ręce podaje.

Osoba 24.....

Te ręce co uzdrawiały, chleb rozmnażały dla ludzi, gwóźdź teraz przybije duży. Te ręce, które po główkach malutkie dzieci gładziły – przebite są i zranione, Twe dłonie nasz Jezu miły.

Osoba 25.....

Obok dwa krzyże, a na nich dwóch łotrów wisi za karę. Jeden z nich krzyczy złe słowo, wszystkim wymyśla bez miary. A drugi rzekł do Jezusa: Ja wierzę, żeś Ty Bóg Święty – gdy wejdiesz do swego nieba o mnie grzesznym pamiętaj.

Pan Jezus.....

Dziś jeszcze będziesz ze mną w Raju.

Matka Boża śpiewa: „Ach ja matka boleściwa”

Osoba 26.....

A pod krzyżem Matka stała, bolejąca we łzach cała. Gdy tak stała i cierpiała, Matką wszystkich nas została. Nie tylko na Matkę Jana – wszystkim nam została dana. Wszyscy przyszliśmy Matko do Ciebie. O nasza Matko – weź nas – nasza Matko z sobą! A pod krzyżem Matka stała bolejąca, we łzach cała. Za nas łzy ofiarowała, bo jak Syn tak nas kochała. Gaśnie słońce pod nami, znów drży ziemia pod stopami.

Pan Jezus.....

Ojcze, oto w ręce Twoje już oddaję duszę moją. Wykonało się!

(bębny)

(przyklękają wszyscy pod krzyżem)

Śpiew: Golgota

Marsz żałobny.

Osoba.....(na biało)

Trzeba płótno białe przygotować i wonności drogich dajcie mi.

Ciało Pana trzeba dziś pochować, w smutku wielkim i serdecznej czci.

Zanim owiniemy Ciało, Jezu, klękam u Twych stóp.

Tyle dla mnie cierpieć chciałeś, Ty potężny Pan i Bóg.

Naszym ustom milczeć nakażemy, ciszą trzeba uczcić Boży grób.

Hołd oddamy Panu jak umiemy, do przebitych skłonimy się stóp.

Umęczone Twoje Ciało w cichym grobie spocznie już.

Blisko jest dzień Twojej chwały, Wielkanocy słońce już.

Muzyka: Panie światło miłości Twojej świeci

(wszyscy przebierają się na biało, wianki, białe kwiaty)

NIEWIASTY**Niewiasta 1.....**

Szłyśmy rano zapłakane z wonnościami, z olejkami.

Niewiasta 2.....

Ja, Maria Jakubowa, Magdalena też szła z nami.

Maria Magdalena.....

Tak mówiłyśmy do siebie: kto nam ten kamień odwali? Lecz przy grobie coś się stało.

Przecież tutaj coś się działo!

Niewiasta 1.....

Patrzcie! Bo oczom nie wierzę! Odwalony kamień leży!

Niewiasta 2.....

Pobieglyśmy pędem prawie, minęłyśmy kamień w trawie... Grób był pusty! I leżały płótna, które kryły ciało...

Maria Magdalena.....

Kto wziął Pana?! Czy uczniowie? Kto nam powie? Kto nam powie?

Niewiasty:

Odeszliśmy zatroskane, pytać kto wziął Ciało Pana.

Maria Magdalena:

A ja Maria Magdalena, zostałam przy pustym grobie, potem poszłam za tamtymi, po cichutku płacząc sobie. Nagle ktoś mnie tak zawołał:

Pan Jezus:

Czemu płaczesz?

Maria Magdalena:

Myślę sobie... może to jest ktoś, kto zabrał Ciało i na innym miejscu złożył? Jeśli ty Go wzięłeś panie to mi powiedz gdzie złożyłeś? I znów słyszę słowa:

Pan Jezus:

Mario!

Maria Magdalena:

To był Pan, to Pan nasz miły. Do nóg padam Jego świętych. Znów z radości zapłakałam.

Pan Jezus:

Mario, idź i będziesz odtąd Zmartwychwstanie ogłaszała!

Maria Magdalena: (wybiega)

Piotrze, Janie i wy wszyscy! Pan nasz żyje! Zmartwychwstały, Alleluja, Alleluja!

(figurka Pana Jezusa)

Muzyka: Alleluja Haendla